

Forty years of Świecie Mill.
Czterdzieści lat Zakładu w Świeciu,
Bad Vöslau 2007, ss. 57

W 2007 r., z okazji 40-lecia działalności zakładów celulozowo-papierniczych w Świeciu, ich właściciel – koncern Mondi Packaging – wydał okolicznościowy album poświęcony historii świeckiego kombinatu. Opis jest prowadzony równolegle w języku angielskim (tekst w kolorze czarnym) i polskim (tekst w kolorze czerwonym). Autorem tekstu jest Jan Żukowski, członek zarządu, dyrektor ds. inwestycji i rozwoju. Koncepcję publikacji opracowało CCS Marketing Services z Grazu w Austrii.

Wydawnictwo rozpoczynają wypowiedzi czterech osób: Petera J. Oswalda – prezesa zarządu koncernu Mondi Packaging AG, Macieja Kundy – prezesa zarządu Mondi Packaging Paper Świecie S.A., Veita Sorgera – obecnie przewodniczącego Federacji Przemysłu Austriackiego, a w 1997 r. dyrektora generalnego Frantschach A.G., oraz Leopolda Garbacza – wieloletniego dyrektora generalnego zakładów w Świeciu w okresie socjalistycznej gospodarki centralnie sterowanej oraz w latach transformacji ustrojowej. Ich wystąpienia o charakterze okolicznościowym nawiązują do historii zakładów, przedstawiają wspomnienia z okresu prywatyzacji, określają obecną – bardzo mocną pozycję firmy na rynku papierów do produkcji tektury falistej oraz przybliżają perspektywy dalszego jej rozwoju.

Dalsze części albumu, opracowane przez Jana Żukowskiego, dotyczą poszczególnych okresów z dziejów zakładów. Pierwszy okres to lata 1960–1967. W 1960 r. władze Polski Ludowej (Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego przy Radzie Ministrów) podjęły decyzję o lokalizacji i budowie zakładów celulozowo-papierniczych w Świeciu. Budowa ruszyła w 1961 r., a była realizowana – jak na okres gospodarki socjalistycznej – w dobrym tempie (większość urządzeń celulozowni pochodziła z importu). Już w 1967 r. produkcję rozpoczął pierwszy wydział – celulozownia wiskozowa.

Kolejny rozdział dotyczy lat 1968–1990. Szczególnie pierwsza część tego okresu to intensywne inwestycje: w 1968 r. uruchomiono workownię, rok później rozpoczął się rozruch pierwszej (z pięciu zaplanowanych) maszyny papierniczej. Także w 1969 r. rozpoczęto drugi etap budowy zakładów, w wyniku którego powstała celulozownia siarczanowa. W 1975 r. doszło do tragicznego wypadku – wybuchu

kotła sodowego. Dzięki specjalnym procedurom uruchomionym przez Rząd PRL-u w ciągu pół roku kocioł odbudowano. Kolejne wielkie urządzenia uruchamiano do 1977 r., kiedy to trwająca 16 lat budowa kombinatu dobiegła końca. W Świeciu powstawała szeroka gama produktów: od celulozy wiskozowej, celulozy sosnowej, papierów do produkcji tektury falistej, papierów workowych i kartonów po worki papierowe, tekturę falistą i opakowania tekturowe. Jednak w kolejnej dekadzie powstały trudności ze zdobywaniem części zamiennych do urządzeń. Okazało się wówczas, że uruchomiona jako dodatkowa (niezwiązana z głównym asortymentem zakładów) niewielka maszyna do produkcji deficytowego wówczas papieru toaletowego jest niezwykle cenna, gdyż wytwarzany na niej produkt (nazywany żartobliwie „papierem wartościowym”) ułatwiał załatwianie części zamiennych do innych urządzeń.

Kolejny rozdział poświęcony został latom 1991–1997, w których realizowano w Polsce transformację ustrojową. Zakłady w Świeciu przygotowywały się wówczas do prywatyzacji. W kombinacie przeprowadzono szereg inwestycji ukierunkowanych na poprawę jakości produktów oraz wzrost wydajności, dzięki czemu znacząco wzrósł eksport firmy oraz jej rentowność. Zrealizowano również wiele przedsięwzięć proekologicznych.

Przedostatni rozdział omawia proces prywatyzacji zakładu oraz restrukturyzację (1997–2007). Prywatyzacja przedsiębiorstwa nastąpiła w 1997 r.: 60% udziałów zakupiło konsorcjum austriacko-południowoafrykańskie FraMondi, a 15% akcji trafiło do obrotu na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych. Główny udziałowiec zobowiązał się zainwestować w ciągu 4 lat 175 mln złotych. W 1998 r. przystąpiono do reorganizacji: m.in. wydzielono dwa wydziały przetwórstwa (workownię i kartonazownię). Rok później zrezygnowano z produkcji celulozy wiskozowej i papieru toaletowego, koncentrując się na produkcji asortymentów opakowaniowych. Zakłady w Świeciu korzystały z doświadczeń koncernu w wielu zakresach, dzięki czemu przeprowadzane procesy zachodziły niezwykle sprawnie i bez zbędnych kosztów. Przystąpiono do dużych inwestycji proekologicznych oraz modernizacji workowni i kartonazowni. Usprawniono sprzedaż produktów za pośrednictwem biur sprzedaży firmy Mondi Packaging. W kontaktach z klientami coraz większą rolę odgrywał Dział Serwisu Technicznego.

Dalsze inwestycje ukierunkowano na wzrost wydajności urządzeń, poprawę jakości produktów oraz zapewnienie stabilnych źródeł energii. W 2001 r. uruchomiono nowy plac drzewny – najnowocześniejszy wówczas w Europie. W 2003 r. rozpoczęto eksploatację nowego kotła do spalania odpadów drzewnych, dzięki czemu zapewniono dostawy taniej energii wytwarzanej z biopaliwa. W kolejnych latach zmodernizowano większość maszyn papierniczych, zwiększając wydajność zakładu do 840 tys. ton papieru rocznie. W wyniku przekształceń własnościowych w koncernie (100% udziałów grupy Frantschach przejęło Mondi) nastąpiła zmiana nazwy firmy na Mondi Packaging Paper Świecie.

Ostatni krótki rozdział omawia perspektywy po 2007 r. – dalsze modernizacje istniejącego parku maszynowego oraz plany budowy całkowicie nowej jednostki produkcyjnej – maszyny papierniczej MP 7 o wydajności 470 tys. ton papierów wytwarzanych z makulatury. Pod koniec 2009 r. można dopisać dalszy ciąg tej historii, gdyż we wrześniu bieżącego roku nastąpiło uruchomienie tego urządzenia.

W albumie brakuje kilku bardzo ważnych informacji dotyczących znaczenia firmy. Pominięto je być może z powodu formuły opracowania lub przez skromność. Już w latach 70. XX w. kombinat stał się największym w Polsce producentem celulozy i papieru, a pierwsze miejsce w branży papierniczej dzierży nieprzerwanie do dnia dzisiejszego.

W latach 1989–1990 budowano w Świeciu instalację do produkcji klejów papierniczych z oleju talowego (produktu ubocznego wytwarzania celulozy). Inwestycja była bardzo istotna dla całej polskiej branży papierniczej, gdyż jej celem było zapewnienie dostaw klejów wszystkim zakładom. Wytwórnia na początku lat 90. XX w. została wyodrębniona i sprzedana innej firmie i zapewne dlatego zabrakło dla niej miejsca w albumie o zakładach należących do koncernu Mondi.

W chwili oddawania albumu do druku jeszcze nie zapadły ostateczne decyzje w sprawie budowy maszyny papierniczej (MP) 7 w Świeciu, stąd informacje o niej są niekompletne, jednak dziś możemy zaznaczyć, że maszyna jest nie tylko największą jednostką produkcyjną świeckiej firmy, ale również największą i najnowocześniejszą w Polsce oraz jedną z największych w Europie.

Album wydany jest bardzo starannie. Wykorzystano w nim liczne fotografie archiwalne oraz dobrej jakości zdjęcia współczesne. Tekst i fotografie wydrukowano na wysokiej jakości papierze powlekanym, a na strony poprzedzające poszczególne rozdziały wykorzystano brązowy papier do wyrobu opakowań – zapewne produkt zakładów w Świeciu (szkoda, że w opracowaniu nie podano informacji o tym papierze). Zastosowano twardą oprawę w kolorze pomarańczowym – charakterystycznym dla firmy Mondi.

Książka, przedstawiając dzieje największego i jednego z najważniejszych producentów papieru w Polsce, poszerza wiedzę o rozwoju branży papierniczej w naszym kraju, stąd jej wartość dla osób zainteresowanych historią gospodarczą ostatniego półwiecza, a szczególnie dziejami papiernictwa, jest bardzo duża. Album z pewnością ma szczególne znaczenie dla osób związanych z przedsiębiorstwem – byłych i obecnych pracowników zakładów oraz klientów firmy. Mondi Świecie, dokumentując w tak efektowny sposób swą historię, dołączyło do licznej grupy firm papierniczych w Polsce, które utrwaliły własne dzieje. Opracowanie nie zostało wprowadzone do sprzedaży. Można je zdobyć jedynie kontaktując się Działem Serwisu Technicznego i Marketingu w Mondi Świecie.